

Z gniazda co przetrwało próby czas
W którym ran jest tyle ilu nas
Wzbił się w niebo niczym biały orzeł
Urzeczony blaskiem gwiazd

Tak jak strumień co wypływa z gór
Niosąc wodę dla spragnionych pól
Swoim słowem nas do miasta wiedzie
Gdzie anielski śpiewa chór

Leć muzyczko do niebiańskiej krainy
Powiedz Bogu, że go za to wielbimy

On ducha w podarte żagle tchnął
W dniach niedoli pod opiekę wziął
Swą ojczyznę jak łupinkę kruchą
Na szerokie wody pchnął

Dostrzegając w nas wolności głód
Mocą Boga Ojca sprawił cud
Suchą stopą przez "czerwone morze"
Przeprowadził polski lud

Leć muzyczko...

Tuląc w swych ramionach życia dar
Mową roztaczając prawdy czar
Doł się poznać jako śwarny baca
Strzegąc stada pośród hal

Leć muzyczko...

Dni znikają tak jak biały dym
Co przed laty uniósł się nad rzym
Chociaż rzeka czasu rwie do przodu
On jest z nami a my z nim

Leć muzyczko...